

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

Szkodliwe plotki

Radykalny tygodnik londyński „The Nation” zamieszcza artykuł J. Steala w numerze z dn. 21 marca, dotyczący stosunków pomiędzy ruchem hitlerowskim a finansjeryą naftową ze słynnym już dziś Deterdingiem na czele: „W roku 1926 Rosenberg (twórca polityki zagranicznej hitlerizmu) przez swego sekretarza, Georga Bella, Szkoła z urodzenia, naturalizowanego w Niemczech, nawiązał stosunki z magnatem naftowym Deterdingiem. Bell poinformował Deterdinga o projektowanym kierunku, jaki zamierzają nadać hitlerowcy polityce zagranicznej po dojściu do władzy. Dano wówczas do zrozumienia, że możliwe byłoby porozumienie pomiędzy Polską a Niemcami w sprawie korytarza, w razie dojścia do władzy Hitlera, gdyby Polska przyznała Niemcom wolną rękę nad Bałtykiem. Ze swej strony Rzesza czynnie poparłaby usiłowania Polski, zmierzające do odzyskania Ukrainy. Deterding, który przez dłuższy czas nawoływał do interwencji mocarstw przeciwko Sowietom, doszedł do wniosku, że plan Rosenberga ma znaczne szanse powodzenia i od tej chwili zaczął zaopatrywać Hitlera w środki pieniężne. Pieniądze wpływały za pośrednictwem Bella, zamordowanego w marcu 1933 r. przez hitlerowców, kiedy usiłował on zerwać stosunki z Hitlerem”.

J. Steel w dalszym ciągu tak opisuje skutki porozumienia pomiędzy Hitlerem a Deterdingiem: „Dalsze skutki związku pomiędzy Hitlerem a Deterdingiem: usunięcie z Niemiec firmy Derop, niebezpiecznego konkurenta rosyjskiego dla należącej do Deterdinga firmy „Royal Dutch” i zawarcie w dniu 26 stycznia b. r. układu polsko - niemieckiego. Układowi temu towarzyszyło porozumienie co do propagandy prasowej, ogłoszone dopiero w dniu 28 lutego.

Na skutek tego układu ma wkrótce powstać w Polsce ministerstwo propagandy, z funkcjami zbliżonymi do tych, jakie ma podobny organ w Niemczech. Polskie i niemieckie ministerstwa propagandy mają prowadzić wspólnie propagandę na rzecz „Niepodległej Ukrainy”. Ośrodkiem tej propagandy ma być Londyn, gdzie ma z nimi współdziałać Stowarzyszenie patriotów ukraińskich”.

Czytelnicy nasi pamiętają, że Rusin, poseł Baran, na posiedzeniu 29-cm Sejmu w dniu 1 października 1931 roku, mówiąc o roli czynników zagranicznych w życiu wewnętrznym Polski, wspominał o roli Anglii w zamachu majowym 1926 r.

Sprawozdanie stenograficzne notuje, że w odpowiedzi na te słowa posła Barana z ław poselskich rozległ się głos: Co to znaczy? — a poseł Wawrzynowski z BB. krzyknął: Niech pan nie plecie głupstw!

Na tem się jednak skończyło. Nikt z BB. nie sprostował słów posła Barana.

Podając wiadomości J. Steala na odpowiedzialność tygodnika angielskiego, dodać należy, że „The Nation” jest stale cytowany przez pisma sowieckie. Prasa moskiewska niejednokrotnie już powoływała się na „The Nation”, zwłaszcza kiedy chodziło o stosunki rosyjsko - angielskie oraz o próby zorganizowania interwencji w Rosji.

Tego rodzaju niepokojące wi-

Walka o losy 1.500 ludzi Nowe wydanie Boussac'ów

Życie gospodarcze Grudziądz zgrupowane jest wokół 3 wielkich fabryk, zatrudniających po kilka tysięcy robotników każda. Są to fabryki: metalurgiczna Herzweld i Victorius, wyrobów kauczukowych Pe-Pe-Ge i maszyn rolniczych.

Obecnie nad jedną z nich, a mianowicie Pe-Pe-Ge, zatrudniającą 1500 robotników, zawisła groźba likwidacji. Czemu? Od pewnego czasu fabryka Pe-Pe-Ge była pod nadzorem sądowym. Prowadzono układy z wierzycielami, dążąc do regulacji wierzytelności w 45 proc. i powszechnie sądzono, że starania uwieńczą się. Władze skarbowe poszły w tym wypadku na rękę fabryce, rozumiejąc, że chodzi tu o ratowanie bytu liczącej rzeszy robotniczej. Zdawałoby się, że najważniejsza przeszkoda została usunięta i groźba uniemożliwienia fabryki przestała być aktualną.

Tymczasem, ostatnio znów wiele się mówi o mającej wkrótce nastąpić likwidacji fabryki, do tego bowiem zdecydowanie dąży główni akcjonariusze.

I znów mamy obrazek, ilustrujący metody pracy pewnego odłamu zagranicznej finansjery, która ze-

Kongres kobiet tureckich z udziałem polskich delegatów

Polskie organizacje kobiece zaproszone zostały do wzięcia udziału w pierwszym kongresie wyzwolonych kobiet w Turcji. Do Angory uda się latem b. r. delegacja, złożona z kilkunastu wybitniejszych przedstawicieli naszych organizacji kobiecych.

Największy Dziennik wiedeński kupiony przez Włochów

PARYŻ, 11. 4. (PAT.). „Comœdia” podaje, iż grupa finansistów włoskich zakupiła większość akcji „Neues Wiener Tagblatt”. Jednego z największych dzienników wiedeńskich. Pozostałe akcje należą do M. Lippowitza, którego własnością był dziennik.

„Comœdia” przypuszcza, iż wobec tak znacznych wpływów kapitału włoskiego dziennik prawdopodobnie zmieni swój dawny charakter.

Podając tę wiadomość, „Comœdia” zaznacza, iż przez nabycie jednego z największych dzienników wiedeńskich Włochy zyskują bezpośredni wpływ na prasę austriacką.

ści i pogłoski wychodzą dość często właśnie z dawniej germanofilskich, a zawsze najściślej z żydami związanych kół angielskich.

A jednak takich szkodliwych dla Polski plotek nie można pozostawić bez odpowiedzi. Nie wystarczy powiedzieć, że coś jest głupstwem. Lepiej czasami wyraźnie zdementować.

względów tylko konkurencyjnych gotowa jest unieruchomić fabrykę, zabezpieczającą byt paru tysięcy ludzi. Zaznaczyć należy, że gros akcji znajduje się w rękach frankuskich, byłoby więc wolno sądzić, że kapitał państwa zaprzyjaźnionego, przez oczywiste swych korzyści, bo to jest zrozumiałe, będzie miał na-

Fikcyjne przedsiębiorstwo nie przyznaje się do winy

Dzisiaj zakończony został proces sądowy w sprawie głośnej afery dr. Klaudjusza Żylskiego, Wajnberga, Froima Skowronka i innych, którzy oskarżeni zostali o zorganizowanie fikcyjnego przedsiębiorstwa pod nazwą „Gdy-lend”, które nie posiadało żadnego kapitału zakładowego.

Sprytni aferzyści umieli tak przedstawić interesy fikcyjnego przedsiębiorstwa, że weszli w porozumienie z poważnymi firmami transportowymi, które dostarczy-

Tłum w walce z policją w Skurczu na Pomorzu

Stronnictwo Narodowe w Skurczu, pow. Starogard, zwołało zebranie członków za legitymacjami. Gdy przed lokalem zgromadziło się 500 osób, przybyła policja, która oświadczyła, że starosta powiatowy wydał zakaz odbycia się zgromadzenia. Jednocześnie policja zarządziła zamknięcie sali, w której miało się odbyć zgromadzenie, a zebranych wzywano do rozeyścia się.

Zamach na plebanję unicką w Małopolsce

Na parafie grecko-katolickiej w Jezierzanach powiatu tłumackiego dokonano napadu bombowego przez podłożenie petard, skonstruowanej z gilyz pocisku artyleryjskiego, napełnionej materiałem wybuchowym. Bomba eksplodowała, wybijając kil-

Podejrzane dary litewskie z Kowna

Jak wiadomo, w Litwie odbywają się o podejrzanych charakterze zbiórki żywności i pieniędzy na głodnych Litwinów, zamieszkałych w Wileńszczyźnie. Zebrano około 20 wagonów żywności, którą miano przewieźć do Wilna, lecz, jak nas informują,

Odpiływ złota z Banku Rzeszy został zahamowany

BERLIN 11.4 (PAT). Sprawozdanie Banku Rzeszy za pierwszy tydzień kwietnia wykazuje zmniejszenie się depozytów o 317,7 milj. RM do 3.741,9 milj. RM, oraz skurezenie się obrotu o 211,5 milj. RM. Zapas środków pokrycia skurezył się o 4,6 milj. RM do 240,7 milj. RM, przyczem zapas złota zmniejszył się o 6,4 milj. RM do 230,7 milj., zapas dewiz zaś wzrósł o 1,9 milj. RM do 10 milj. RM.

Złodzieje z Wyższej Szkoły Handlowej Sprawa Czyryckiego doczekała się rozpatrzenia

Nadużycia na terenie Bratniej Pomocy dawnej Wyższej Szkoły Handlowej, popełnione przed kilkoma laty, znalazły swój epilog w Sądzie Okręgowym.

W pierwszej sprawie jako oskarżony odpowiadał płatny urzędnik zatrudniony przez zarząd Bratniej Pomocy WSH, Józef Kwiecień, który pełnił funkcję kasjera w Bratniej Pomocy.

oku również przystosowanie się do potrzeb państwa. Okazuje się, że są oni drugim wydaniem Boussac'ów. Miejsmy nadzieję, że władze polskie, tak jak nie dopuściły do ruiny Żyrardowa, tak też i w tym wypadku przyczynią się do utrzymania placówki, dającej zatrudnienie 1500 robotnikom.

ly im na kredyt wagon szmalcu i większą partję śledzi. Uzyskane towary zbyli, a pieniądze rozdzielili między siebie.

Przed Sądem Okręgowym nie przyznali się do oszustw, podając iż nie było w ich działaniu cech oszustwa, a transakcje wynikały na podstawie rozmaitych wzajemnych rozrachunków.

Jutro zabiorą głos: prokurator i obrońcy oskarżonych, poczem zapadnie wyrok.

Kwiecień podejmował pieniądze z kasy od bufetowej p. Chrzanowskiej, które następnie powinien był przekazywać do kasy Bratniej Pomocy. Korzystając z tego, iż był to okres wyborów nowych władz i wskutek tego nieuniknionych zmian personalnych w składzie zarządu, Kwiecień przywłaszczył sobie 1000 zł. w ten sposób, że pieniądze otrzymanych od Chrzanowskiej nie wpłacił do kasy Bratniaka. Dla ukrycia nadużyć wydał szereg stron zeszytu kasowego, prowadzonego przez bufet.

Fakt ten stał się podstawą dochodzeń nowego zarządu młodzieży narodowej, gdyż przypuszczano, że zniszczenie książki dokonane zostało dla ukrycia jakichś malwersacji. Utworzono specjalną komisję i wówczas okazało się, iż Kwiecień nie wyliczył się z pieniędzy pobranych od bufetowej za okres kilku dni.

Na przewodzie sądowym Kwiecień, który nawet nie jest studentem, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, mówiąc, że pieniądze nie wypłacił mu bufetowa. Inaczej jednak przedstawia się ta sprawa w oświeleniu p. Chrzanowskiej, która przed sądem kategorycznie oświadczyła, że pieniądze te przekazała oskarżonemu.

Drugi proces na tle nadużyć jest to sprawa osławionego Andrzeja Czyryckiego, który dokonał nadużyć na ogólną sumę 3000 zł. na szkodę Bratniej Pomocy WSH.

Czyrycki afiszował się jako „na rodowicie” pomimo, że nigdy nie należał do żadnej organizacji na-

rodowej. W czerwcu 1930 r. rodzina ś. p. prof. Lewińskiego prze-

rodowej. W czerwcu 1930 r. rodzina ś. p. prof. Lewińskiego prze-
kazała za pośrednictwem Kurjera Warszawskiego kwotę 5000 zł. na fundusz stypendjalny dla niezamożnych akademików. Wydział ofiar Kurjera Warszawskiego pieniądze te wypłacił Bratniakowi, w imieniu którego zjawił się Czyrycki. Wkrótce jednak okazało się, iż zaszła tu pomyłka, gdyż pieniądze przeznaczone były do dyspozycji nie Bratn. Pomocy, lecz senatu WSH. Tymczasem Czyrycki podjął pieniądze, ale nie przeprowadził pewnych manipulacji buchalteryjnych i nie zaksięgował ich, lecz przywłaszczył sobie.

Po pewnym czasie, gdy Kurjer Warszawski zwrócił się z reklamacją do Bratniej Pomocy i Bratniak zmuszony był pieniądze zwrócić, cała machinacja Czyryckiego wyszła na jaw. Czyrycki tłumaczy się, iż działał pod naciskiem innych członków zarządu i dlatego tych pieniędzy nie księgo-
wał. Tłumaczenie to wydaje się mało prawdopodobne, tembardziej, że Czyrycki gdy zaczęto go pytać co zrobił z 5000 zł. oświadczył, że w każdej chwili zwróci, nie mając zaś pieniędzy podjął za czekiem 3000 zł. z P. K. O., i rzeczywiście kwotę 5000 zł. oddał.

Okazało się jednak, że ta manipulacja działała na krótką metę, gdyż wkrótce zarząd stwierdził na podstawie przesłanego wykazu z P. K. O., iż bezpodstawnie pobrano pieniądze. W ten sposób ostatecznie powinna się noga przebiegłemu malwersantowi.

Wyroki w obu sprawach zapadną jeszcze dzisiaj wieczorem.

PEŁNA TABELA LOTERJI na str. 7-ej

Prof. Schmidt z „Czeluski” chory Zostanie on przewieziony na Alaskę

MOSKWA 11.4 (PAT). Lotnicy Kamianin, Molokow i Slepniow od-
byli w dniu wczorajszym i dzisiaj-
szym loty z Wankarem do obozu
prof. Schmidta, skąd powrócili już.
Pilot Molokow dał dowody dużego
poświęcenia i energii.

MOSKWA 11.4 (PAT). Według
wiadomości, otrzymanej od Uszakowa, znajdującego się obecnie w obo-
zie rozbitków „Czeluski”, prof.
Schmidt jest chory już od trzech
dni i ma wysoką temperaturę. Przy-
puszczają, iż jest to zapalenie płuc.

Uszakow zwrócił się do władz o
pozwolenie przewiezienia prof.

Schmidta, w razie przedłużania się
choroby, na Alaskę. Komisja rządo-
wa zgodziła się na propozycję Usza-
kowa i polecił prof. Schmidtowi, by
przekazał kierownictwo ekspedycji
swemu zastępcy, Bobrowowi.

MOSKWA, 11.4. (PAT). Prze-
wodniczący głównej komisji ra-
tunkowej, Kujbyszew, polecił prze-
wieźć chorego prof. Schmidta na
kontynent i stamtąd na Alaskę.
Wobec odmowy prof. Schmidta
rozkaz powtórzono w formie ka-
tegorycznej.

Dotychczas brak jakichkolwiek
szczegółowych uratowania 33-ch roz-
bitków.

Niemcy skarżą się na gwałtowne ataki prasy sowieckiej

BERLIN 11.4 (PAT). Półurzędowa „Diplom-polit. Korrespondenz”
występuje z gwałtownym oskarże-
niem przeciwko prasie sowieckiej,
zarzucając jej uprzedzenie wobec
Niemiec kampanji, przekraczającej
ramy zwykłej rzeczowej krytyki, co
może oddziaływać ujemnie na ogólne
stosunki niemiecko-sowieckie.

Kampanja ta, zdaniem Korespon-
dencji, przybrała formy, które nie
dadzą się dłużej tolerować, jako
zjawisko wewnętrzne w Rosji. Stro-
na niemiecka nie ma nie przeciwko
krytyce rzeczowej, jednakże prasa
sowiecka stale stosunkowuje się do
wszystkich spraw niemieckich ne-
gatywnie, nie odwołując się przed prze-
kierowaniem faktów i obiegami.

Korespondencja przeciwstawia
prasie sowieckiej poprawne i objek-
tywne stanowisko organów niemie-
ckich, które, jej zdaniem, nigdy nie
ujawniły wrogiego stosunku wobec
państwa sowieckiego. Od czasu re-
wolucji narodowej w Niemczech nie
można mówić o nasowej produkcji
artykułów, poniżających ZSRR, jak

to czyni prasa sowiecka wobec Nie-
miec.

Oskarżenia swoje kończy Kores-
pondencja uwagą, że nie chce przy-
taczać cytatów, aby nie wywoływać
nastroju oburzenia i odwetu w
Niemczech. W interesie Niemiec
i Rosji leży doprowadzenie do sta-
nu normalnego w stosunkach pra-
sowych.

Japoński Minister wojny podał się do dymisji

TOKIO, 11.4. (PAT). Minister
wojny. Hayaszi, podał się do dy-
misji. Fakt ten wywołał wielkie
wrażenie, w kołach politycznych
Japonji.

Powodem, który skłonił mini-
stra do złożenia dymisji, jest ska-
zanie jego brata, b. wiceburmi-
stra Tokio, na 10 miesięcy wię-
zienia za współudział w naduży-
ciach, popełnionych przez tow.
gazowni tokijskiej.